

Stepan Ivanyk, *Filozofowie ukraińscy w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*,
Semper, Warszawa 2014, ss. 150

„Podstawową wartością matematyki jest jej wartość estetyczna (piękno).

W związku z tym:

[...] Podstawowym celem uprawiania matematyki jest dążenie do piękna”¹.

Dzięki publikacji Ivanyka czytelnik ma szansę uchwycić kontekst historyczno-kulturowy środowiska współtworzącego ukraińską historię szkoły filozoficznej. Rozprawa prezentuje twórczość ukraińskich myślicieli, w której z jednej strony można dostrzec wpływ myśli Twardowskiego, a z drugiej, dzięki przeprowadzonej przez Ivanyka analizie poglądów dziesięciorga wybranych przez niego uczonych, jest on w stanie zrozumieć i uchwycić to, z jak niebywale różnorodną i bogatą analizą filozoficzną mamy do czynienia.

W pierwszym rozdziale omawianej monografii autor stawia sobie za zadanie wykazanie związków samego założyciela Szkoły Lwowsko-Warszawskiej (SLW) z ukraińskimi uczniami, co w ostateczności ma pokazać, że wszelkiego rodzaju rusofobiczne antagonizmy, krzywdzące stereotypy obecne, jak podkreśla autor, zarówno w ukraińskim, jak i polskim środowisku naukowym w Szkole Twardowskiego nie występowały. Niewątpliwym tego potwierdzeniem są zapiski samego założyciela Szkoły Lwowsko-Warszawskiej w „Dziennikach”, które prowadził od młodości. W celu ukazania prawdziwego stosunku Twardowskiego do Rusinów czy Żydów, autor monografii powołuje się na zapiski z lat 1916–1936. Obejmują one tak ważne wydarzenia, jak wojna ukraińsko-polska z lat 1918–1919, oraz utworzenie uniwersytetu ukraińskiego, autonomii ukraińskiej, powitania Metropolity Szeptyńskiego, relacje

¹ S. Ivanyk, *Filozofowie ukraińscy w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, Warszawa 2014, s. 150.

z ukraińskimi studentami i z ukraińskimi profesorami Uniwersytetu Lwowskiego. Tym samym czytelnik ma możliwość bezpośredniego zapoznania się z myślą Twardowskiego i jego osobistym stosunkiem do Ukraińców, jak i do istotnych spraw, które okazały się kluczowe dla późniejszego funkcjonowania Szkoły. Oto jeden z przykładów:

19 marca 1927 roku, sobota:

Wczoraj w południe była u mnie deputacja złożona z dwóch Rusinów i jednego Żyda, prosząc mnie bym coś poradził na to, że pierwsze ćwiczenia filozoficzne mają się rozpocząć w III trymestrze dnia 22 kwietnia, a jest to wielki piątek według kalendarza greckiego i zarazem jakieś święto żydowskie. Oświadczyłem, że będę tych Rusinów i Żydów, którzy nie przyjdą na owe pierwsze ćwiczenia, uważał za usprawiedliwionych, a same ćwiczenia odbędą tak, aby nieobecni nie ponieśli żadnej szkody².

Przytaczanie przez Ivanyka szlachetnej postawy Twardowskiego, opartej na zasadzie sprawiedliwości i szacunku wobec studentów innej narodowości lub wyznania, pokazują wyraźnie, że nie czynił on żadnej różnicy między uczniami³.

W drugim rozdziale omawianej książki ogólny, krótki zarys tego, czym zajmowali się ukraińscy uczniowie Twardowskiego, oraz tego, na ile działalność i myśl Twardowskiego wpłynęła na ich rozważania filozoficzne. Dzięki rzetelnej analizie Ivanyka, czytelnik ma szansę zapoznać się z dorobkiem takich ukraińskich uczonych jak: S. Baley, J. Jarema, W. Juryneć, H. Kostelnyk, A. Kulczycki, J. Kuźniw, S. Oleksiuk, M. Rudnicka, H. Święcicki, M. Zarycki. Związek tych badaczy ze Szkołą Twardowskiego można wywieść podług dwóch kryteriów: genetycznego i merytorycznego. Pierwszy opiera się na instytucjonalnym związku wyżej wymienionych uczonych z Uniwersytetem Lwowskim, jak i na bezpośredniej współpracy naukowej z Polskim Towarzystwem Filozoficznym (PTF). Oba te warunki spełniają kolejno: Beley, Kulczycki, Kuźniw, Oleksiuk i Zarycki. Drugiemu z kryteriów Ivanyk poświęca obszerny, drugi rozdział swej monografii, a dokładnie drugą jego część. Analizuje teoretyczne i metodologiczne aspekty poszczególnych koncepcji, starając się wykazać związek z SLW. Warto podkreślić, że Ivanyk dokonuje odpowiedniej rewizji wybranych tekstów, dlatego też czytelnik nie jest w stanie na podstawie omawianej publikacji zapoznać się z całością twórczości wyżej wy-

² K. Twardowski, *Dzienniki, cz. 1: 1915–1938*, Toruń 1997, s. 299.

³ S. Ivanyk, *Filozofowie ukraińscy w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, Warszawa 2014, s. 25.

mienionych uczonych, lecz otrzymuje w zamian solidne kompendium, najbardziej zbliżonych do Szkoły Twardowskiego idei, problemów i przekonań, reprezentowanych przez wymienionych uczonych. Większość z nich, jak się okazuje w dalszej części publikacji, nie była obca samemu Twardowskiemu pomimo dużej różnorodności zagadnień, jaką zajmowali się ci filozofowie. Ówczesne elity Galicji Zachodniej i samego Lwowa charakteryzowała różnorodność kulturowa, a jednak dziesięcioro uczonych wyróżniała znakomita wiedza o rozmaitych „problemach” filozoficznych, często pozornie nieprzystających do siebie. Przykładowo, jaki miałby istnieć związek między teorią Baley’a na temat pojęcia psychologicznej podstawy uczuć, a historią filozofii ruskiej Świącickiego? Bądź też, co jest wspólną podstawą dla twierdzeń Zaryckiej piszącej o relacji matematyki z estetyką, a analizą pojęcia „duszy rasy” Kulczyckiego? Na te pytania możemy zdaniem Ivanyka odpowiedzieć odnosząc się w zasadzie do drugiego z wymienionych wyżej kryteriów, a mianowicie do kryterium merytorycznego. Co więcej: „Analiza twórczości filozofów ukraińskich pod kątem ich merytorycznej przynależności do SLW pozwoli też na wskazanie pewnych charakterystycznych cech twórczości ukraińskiego skrzydła Szkoły”⁴.

Dla merytorycznych wyróżników Szkoły Twardowskiego nie bez znaczenia jest jego fascynacja filozofią, a co może ważniejsze, psychologią Brentano. Dlatego też, dzięki konsekwentnej analizie ukraińskiego filozofa i kulturoznawcy, jakim niewątpliwie jest Ivanyk, czytelnik ma okazję zapoznać się z myślą tego wybitnego dziewiętnastowiecznego myśliciela. Jasne jest też to, że sam Twardowski znacząco rozwija w niektórych „miejscach” myśl swojego poprzednika, czemu dzięki ukraińskiemu uczonemu możemy się przyjrzeć.

Autor omawianej publikacji dokonał znaczącego podziału na: wyróżniki ogólne, to jest, te, które dotyczą wszystkich dyscyplin filozoficznych; i na wyróżniki szczegółowe, to jest, te, które dotyczą poszczególnych dyscyplin filozoficznych.

Do wyróżników pierwszego rodzaju należą: analitycyzm i psychologizm. Pierwszy właściwie wiąże się z Brentanowskim przekonaniem o uprawianiu filozofii na wzór nauk przyrodniczych. Dlatego też za kluczową dla filozofii w rozumieniu Brentano należy uznać analizę pojęciową, która ma nadać rozważaniom filozoficznym wyrazistości i transparentności: „Właściwą metodę poznania filozoficznego widział przede wszystkim w analizie pojęciowej,

⁴ Tamże, s. 150.

w której dostrzegał nie tylko środek do wyjaśniania i uściślenia posiadanej już wiedzy, ale do rozszerzenia już dotychczasowej i nabywania nowej”⁵.

Przekonanie to nabrało u Twardowskiego jeszcze „większej mocy”, ponieważ dla założyciela SLW niejasność języka wiązała się *par excellence* z niejasnością myślenia. W związku z tym analiza pojęciowa miała chronić filozofię przed jałowością prowadzenia sporów. Ivanyk prowadzi czytelnika do jednego z podstawowych postulatów Szkoły Twardowskiego, jakim było dążenie do jasnego i precyzyjnego wyrażania myśli, argumentowania i dowodzenia. Postulat ten spełniali wszyscy wymienieni ukraińscy filozofowie.

Wyróżnik psychologiczny ma swe źródło również u Brentano. Widział on bowiem w psychologii tę naukę, która ma dostarczać filozofii podstawowe dane, pojęcia i twierdzenia, lecz jest to jego zdaniem możliwe tylko wtedy, gdy dostatecznie dobrze opiszemy dane zjawisko psychiczne w celu jego dalszego zbadania. Mówimy w tym miejscu o „psychologii deskryptywnej”, to znaczy tej, która: „Łączy odwoływanie się do doświadczenia (introspekcji) z analizą logiczną (pojęciową), dzięki czemu zapewnia sobie status naukowości. Na tym też polega specyfika Brentanowskiej psychologii deskryptywnej, którą przeciwstawiał on psychologii genetycznej i fizjologicznej”⁶.

Tym, co wspólne dla obu uczonych, to fakt, że uważają oni psychologię za tę dziedzinę nauki, która jako *sensu stricto* naukowa winna stanowić podstawę metodologiczną dla dalszego uprawiania filozofii. Obok tak rozumianego „psychologizmu metodologicznego” należy wymienić „psychologizm ontologiczny”, który ogólnie rzecz biorąc polega na uznaniu przedmiotów wszystkich nauk filozoficznych za obiekty psychiczne, a co za tym idzie, uznaniu samych tych nauk za części psychologii. Początkowo Twardowski opowiadał się za dwoma rodzajami psychologizmu, lecz po roku 1912, jak twierdzi Ivanyk, odrzucił on psychologizm ontologiczny. Interesujące wydaje się to, że skrzydło warszawskie SLW (m.in. za sprawą Łukasiewicza) odrzuciło psychologizm, zaś skrzydło lwowsko-ukraińskie w różnym stopniu, ale uwzględniało psychologizm metodologiczny i ontologiczny w swych badaniach.

Wyróżniki szczegółowe należy rozpatrywać na polu: psychologii, logiki, etyki, estetyki i historii filozofii. Dla psychologii są nimi: introspekcjonizm (teza o introspekcji), intencjonalizm (teza o intencji), klasyfikacja zjawisk psychicznych (teza o zasadzie klasyfikacji zjawisk psychicznych) na: przedstawienia, sądy i emocje. W logice, w krytycznym nawiązaniu do Brentanow-

⁵ Tamże, s. 151.

⁶ Tamże, s. 152.

skiej koncepcji, czytelnik może zaobserwować „reformę” zarówno Arystotelesowskiego rozumienia sądu, krytykowanego przez dziwiętnastowiecznego myśliciela, a za nim nowego spojrzenia założyciela SLW, który rozróżnia treść od przedmiotu aktów psychicznych.

„Twardowski utrzymywał, że przedmiotem sądu jest to, czego istnienie stwierdza się lub zaprzecza w sądzie, natomiast treścią sądu jest istnienie lub nieistnienie, które przypisuje się przedmiotowi sądu. Zatem istotą sądu, według Twardowskiego jest stwierdzenie lub odrzucenie treści sądu, czyli istnienia jego przedmiotu”⁷.

W etyce, podobnie, u podstawy rozumienia etyki w ogóle w ramach Szkoły Twardowskiego, stało przekonanie Brentano o analogii sądów logicznych z sądami o charakterze moralnym, (tzn. przekonanie o uniwersalności zasad). Dało to możliwość do podjęcia próby ukonstytuowania etyki naukowej i ukształtowania się krytycznej postawy wobec relatywizmu i hedonizmu w etyce. W przypadku estetyki wydaje się zasadne dla Ivanyka pytanie o to, czy możliwe jest naukowe uprawienie estetyki (na wzór Brentanowskiego podejścia do psychologii, logiki i etyki)?” W SLW, jak twierdzi Ivanyk, mieliśmy wówczas do czynienia z pluralizmem, co do sposobu uchwycenia estetyki na wzór ówczesnych Brentano nauk ścisłych. Byli tacy, którzy n przecząco – (subiektywizm, Witwicki), ale też tacy, którzy odpowiadali na powyższe pytanie twierdząco (jak obiektywizm, Czyżowski, Ortwin). Byli też i tacy, których stanowisko moglibyśmy określić, jako pośrednie – relacjonizm (Osowski, Tarkiewicz, Wills).

W historii filozofii Twardowski (za Straszewskim) wyróżnia trzy metody uprawiania historiozofii: biograficzną, krytyczno-sprawozdawczą, konstrukcyjną (aprioryczną i aposterioryczną). Twardowski uznał tę trzecią niby za najbardziej wartościową, zaś jej aposterioryczny wariant za bliższy nauce.

Jakub Maciejewski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

jakub_maciejewski@wp.pl

⁷ Tamże, s. 159–160.